

PROFESOR ANDRZEJ MURZYNOWSKI 1926–2016

Znamienny dla szpalt *in memoriam* patos zupełnie nie pasuje do Osoby Profesora Andrzeja Murzynowskiego. Wszyscy, którzy znali Pana Profesora, dobrze wiedzą, że był człowiekiem skromnym i z pewnością by sobie tego nie życzył. Tyle że jak uczynić zadość tej woli, gdy biografia Pana Profesora obfituje w fakty czyniące Jego życie bogatym, niezwykłym i spełnionym *par excellence*.

We wspomnieniu nie powinno zabraknąć podstawowych danych biograficznych.

Pan Profesor Andrzej Murzynowski urodził się 29 maja 1926 r. w miejscowości Wolnica, w powiecie sieradzkim, w rodzinie ziemiańskiej. Wychowany w zamożnym domu otrzymał staranne wykształcenie. Z tym statusem łączyła się jednak głęboka osobista niezgoda Pana Profesora na istnienie społecznych nierówności, które obserwował z pozycji kogoś uprzywilejowanego. Nie godząc się z jej różnymi przejawami, był przekonany, że nowy ustrój polityczny może to zmienić. Zawsze w to głęboko i autentycznie wierzył. Nigdy nie podjął starań o odzyskanie rodzowego majątku, kierując się niezmiennie tym samym ideowym przekonaniem. Taka postawa może zdumiewać, ale jednocześnie zachwycać. Skromne życie do końca było świadomym wyborem Pana Profesora, którego główną motywacją był brak zgody na istnienie nierówności między ludźmi oraz różnic w ich statusie społecznym. Wierny temu przekonaniu większość życia przeżył Pan Profesor wraz z małżonką w 40-metrowym mieszkaniu przy ul. Leszczyńskiej, usytuowanym zaledwie 200 m od Uniwersytetu, idąc ul. Oboźną w dół. To miejsce mówi samo za siebie, za sprawą dosłownej i emblematycznej bliskości życia Pana Profesora z Uniwersytetem Warszawskim.

W czasie II wojny światowej (1942–1944) Profesor Murzynowski uczęszczał na komplety tajnego nauczania w gimnazjum im. Tadeusza Rejtana w Warszawie. Był żołnierzem Armii Krajowej i uczestnikiem Powstania Warszawskiego. Służba w Oddziale „Jeleń”, pod pseudonimem „Błysk”, była powodem do dumy, której drogimi atrybutami były: czapka powstańcza i opaska powstańcza. Potem Pan Profesor brał udział w walkach partyzanckich w Puszczy Kampinoskiej i w lasach kieleckich. W opowieściach wojennych ważne były nie tylko historyczne fakty, ale przede wszystkim refleksje, podkreślające powinność humanitarnego traktowania przeciwnika i dostrzegania w każdym przede wszystkim człowieka.

Po wojnie Pan Profesor zamieszkał z rodziną w Jeleniej Górze. W 1947 r. złożył maturę w tamtejszym Liceum im. Stefana Żeromskiego, a następnie podjął

studia prawnicze na Wydziale Prawa Uniwersytetu Łódzkiego. Od ich ukończenia w 1951 r. rozpoczął się okres uniwersyteckiej kariery Pana Profesora Murzynowskiego. Pierwotnie była ona związana z Uniwersytetem Łódzkim, a następnie od końca 1953 r., nieprzerwanie do przejścia na emeryturę w 1996 r. – z Uniwersytetem Warszawskim. W sumie Pan Profesor przez 45 lat był pracownikiem naukowym Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Faktycznie z Wydziałem był związany przez prawie 60 lat, wyłączając końcowe lata choroby, z którą się zmagał. Ostatnią uniwersytecką aktywnością Pana Profesora była rola recenzenta w przewodzie doktorskim mgr Olgi Piaskowskiej w 2011 r.

W 1960 r. Pan Profesor uzyskał stopień doktora nauk prawnych na podstawie rozprawy pt. *Środki zapobiegające uchylaniu się od sądu*, w 1965 r. zaś otrzymał stopień docenta za pracę habilitacyjną pt. *Ułaskawienie w Polsce Ludowej*. W 1978 r. uzyskał stanowisko profesora nadzwyczajnego, a w 1988 r. – tytuł profesora zwyczajnego. Koincydencja tych dat ma znamienne wymowę biograficzną i faktograficzną. Otóż, tak długie oczekiwanie na najwyższe zaszczyty naukowe należy łączyć z etyczną bezkompromisowością postawy Pana Profesora w sprawach społecznych, wyrażającą się Jego niezgodą na nadużycia władzy i naruszenia podstawowych praw człowieka. Powoływanie się w tamtym czasie na prawa człowieka znaczyło istotnie więcej niż obecnie, lecz przede wszystkim było odzwierciedleniem intelektualnej i moralnej postawy stawiania drugiego człowieka na pierwszym planie. Wiele osób doświadczyło tego bezpośrednio i bardzo osobiście. W innym wspomnieniu opisałam to następująco: „Każdy kto znał Pana Profesora doświadczał przede wszystkim obecności człowieka dobrego w najpełniejszym znaczeniu tego słowa. Dobroć ta była prawdziwie odzwierciedlona zewnątrz: w łagodnym spojrzeniu, przyjemnym głosie, w delikatności i naturalności gestów, lecz przede wszystkim wewnątrz: w sposobie postrzegania drugiego człowieka i w formach okazywania mu życzliwości i serdeczności”.

Znamienym wyrazem stosunku do drugiego człowieka było również angażowanie się przez Profesora Murzynowskiego i Jego Małżonkę w działania charytatywne i filantropijne na rzecz różnych inicjatyw oraz konkretnych podmiotów, co nie jest faktem bliżej znanym, lecz z pewnością wartym podkreślenia, w zestawieniu z nadzwyczajną skromnością i dystansem obojga Państwa Murzynowskich wobec dóbr materialnych. Od wielu lat wspierali finansowo Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych im. Róży Czackiej w Laskach. Oboje kochali to miejsce, z wzajemnością. Po śmierci Pana Profesora w kościółku na terenie Ośrodka obyla się Msza św. w Jego intencji, a Pani Profesorowa była przyjmowana tam z dużą atencją. Działalność charytatywna Państwa Murzynowskich miała też konkretny wymiar personalny. Liczne jest grono osób, które doświadczyły pomocy materialnej z Ich strony, motywowanej serdecznością i wrażliwością na potrzeby innych ludzi.

Zupełnie wyjątkowym wyrazem szczodrobliwości Państwa Murzynowskich była decyzja o przeznaczeniu zgromadzonych oszczędności na cele związane

z rozwojem nauki procesu karnego w ramach działalności Zakładu Postępowania Karnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, w którym Pan Profesor przepracował 45 lat. Dnia 23 października 2018 r. w Krajowym Rejestrze Sądowym została zarejestrowana fundacja pod nazwą „Fundacja Andrzeja i Jadwigi Murzynowskich”.

W życiu zawodowym Pana Profesora Andrzeja Murzynowskiego eksponowane miejsce zajmuje okres pracy w charakterze Sędziego Sądu Najwyższego i Prezesa Izby Karnej tego Sądu. Obejmował on lata 1990–1996. Był to ważny czas transformacji ustrojowej w Polsce, której częścią były zmiany w sądownictwie oraz w prawie, a Pan Profesor był wtedy w ich centrum. Będąc wówczas asystentką Prezesa Izby Karnej, jestem bezpośrednim świadkiem tamtego okresu. Nie tylko z powodu funkcji Prezesa Izby Karnej Pan Profesor był ważną Osobą. Był nią przede wszystkim dlatego, że cieszył się powszechnym autorytetem naukowym, szacunkiem i sympatią ze strony współpracowników. Mogłam także niekiedy obserwować pewną uroczą nieporadność Pana Profesora w kierowaniu dużym zespołem pracowników, z pełnym *spectrum* zwyczajowych problemów, które Pan Profesor – jako nasz przełożony – musiał rozwiązywać. Każdy jednak w kontaktach z Panem Profesorem miał poczucie własnej podmiotowości, a nawet wyjątkowości. Na słynnych zebraniach, organizowanych cyklicznie z udziałem wszystkich pracowników administracyjnych, Profesor Murzynowski transparentnie informował o przyznanych nagrodach oraz zawsze starannie swe decyzje uzasadniał. Przeważnie było liczne grono osób obdarowanych niedużymi kwotami. Choć pewnie lepszy byłby inny system gratyfikacji, Pan Profesor w ten sposób chciał publicznie docenić każdego z pracowników. To była Jego bardzo charakterystyczna postawa w stosunku do ludzi.

Ważna funkcja ani odrobinę nie zmieniła przyzwyczajeń Profesora Murzynowskiego. Bardzo lubił chodzić i – gdy tylko mógł – najchętniej poruszał się pieszo. Choć, jako Prezes Sądu Najwyższego, miał do dyspozycji samochód służbowy z kierowcą, prawie nigdy z tego przywileju nie korzystał. Gdy towarzyszyłam Panu Profesorowi w różnych zewnętrznych spotkaniach jeździliśmy na nie autobusem lub tramwajem. Raz nawet Pan Janek – kierowca na etacie w Sądzie Najwyższym – w obawie przed utratą pracy, za moim pośrednictwem, zwrócił się z prośbą, aby Pan Profesor czasem korzystał z samochodu służbowego.

W uznaniu wszechstronnych zasług współpracownicy i przyjaciele Pana Profesora ofiarowali Mu Księgę z okazji 70. urodzin (*Węzłowe zagadnienia procedury karnej. Księga ku czci Profesora Andrzeja Murzynowskiego*, „Studia Iuridica” 1997, t. XXXIII).

Obecnie jest w przygotowaniu druga, pośmiertna Księga upamiętniająca Osobę i Dzieło Profesora Andrzeja Murzynowskiego.

Prof. dr hab. Maria Rogacka-Rzewnicka